

W dzisiejszym numerze program wyścigów konnych

Dzisiejszy numer „Głosu Polskiego“ zawiera 20 stron (12 tekstu i 8 Dodatku Ilustr.)

Dziś „Gazeta Sportowa“

Dziś mody

Dziś „Gazeta Handlowa“

Nr. 195 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Niedziela, 18 lipca 1926 r.

Rok IX

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ — sekretariat redakcji-2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O.

Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 20
1 strona i w teście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po teście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej 00

Podpisanie układu „pacyfikacji Maroka“ między Francją i Hiszpanją w Paryżu

W przeddzień tegorocznego święta narodowego francuskiego ruocześnie podpisany został w pałacu ministerjalnym na Quai d'Orsay układ, noszący kompletną nazwę „akordu“ odnoszącego się do pacyfikacji Maroka i do ustalenia rozdziału granic między sferami wpływu francuskiego i hiszpańskiego. Dokument ten już poprzednio, dnia 10 lipca, zaopatrzonej został podpisami marszałka Petana i p. Filpa Berthelota w imieniu Francji, oraz generała Jordana i p. Quinonesa de Leon w imieniu Hiszpanji. Obecnie ostatecznie uzyskał moc przez położenie podpisów i pieczęci państwowych przez p. Arystydesa Brianda i generała Primo de Riverę. Ceremonja rozpoczęła się w ub. środę o godzinie 1-ej po południu.

Przedewszystkiem p. Briand wygłosił przemówienie, które prasa francuska określa jako „deklarację publiczną do gen. Primo de Riverę“. Zaznaczył radość z powodu zawarcia akordu uświadczonego piękne porozumienie Francji i Hiszpanji bez którego niemożliwe byłoby rozstrzygnięcie wsiły stłkich trudności marokańskich. — „Akord ten — mówił p. Briand — będzie zarodkiem nowych układów, które zaczną między obu krajami i pozwolą, aby ich działająca przyjaźń przyczyniła się do utwierdzenia pokoju europejskiego“.

P. Primo de Rivera nie wspomniał o pokoju europejskim, w odpowiedzi swojej, podkreślił zadowolenie z „działa przyjaźni i pokoju francusko-hiszpańskiego“ i „cenę akordu, który tak szczęśliwie kładzie kres godzinom trudnym dla obu narodów“.

Zaraz potem nastąpiło wręczenie przez p. Brianda w darze dyktatorowi Hiszpanji złotego pła, którem natychmiast tekst układu został podpisany.



Podpisanie „akordu“ marokańskiego na Quai d'Orsay w Paryżu.

Dokument składa się z ośmiu stron. We wstępie stwierdzone jest, że kapitulacja Abd-el-Krma uwięździła powodzeniem porozumienie francusko-hiszpańskie, ułożone w roku ubiegłym w Madrycie. Ponieważ fakty dowiodły — stwierdza dalej wstęp akordu — że polityka wówczas zakreślona istotnie prowadzi do pokoju, więc obie strony uważały za konieczne ponownie uzgodnić swe wysiłki w celu zapewnienia bezpieczeństwa granic marokańskich.

Następnie szczegółowo określone granicowe sfer, dokładnie uzupełniające główne linje, wytknięte przez układ w Algeris. Wyznaczona zostaje kom. delimitacyjna, która niezwłocznie uda się do Maroka, aby tam przeprowadzić prace rozgraniczenia na

miejscu. Dalsze punkty dotyczą walki z kontrabandą broni, morskiej ochrony brzegów częściowo przez flotę francuską, częściowo przez hiszpańską, na środkowym zaś odcinku przez zjednoczone siły obu państw, wreszcie t. zw. „organizacja granic“. Chodzi tu głównie o strzeżenie i t. zw. pacyfikację w tych częściach Maroka, gdzie granice terytoriów obsadzonych francuskich i hiszpańskich, nie stykają się, lecz przedzielone są ziemiąmi opianowanymi jeszcze przez t. zw. „plemiona dysydenckie“. I co do tego osiągnięto całkowite uzgodnienie, przewidując ściśle i solidarną współpracę w mieszanych organach wojskowych i administracyjnych.

Dodać należy, że w chwili, gdy na Quai d'Orsay następowało pod-

pisanie owego układu „kooperacji pokojowej“ przebywał już w Paryżu przybyły specjalnie na te dni, łączące się z dniem święta narodowego Francji, nominalny sultan Maroka Mulaj Jussef. Na uroczystości podpisania i pieczętowania „akordu“ nie był obecny. Przez cały ten dzień absorbowany był świetnościami naprawdę imponującego przyjęcia, jakie mu zgotowały władze miejskie stolicy Francji, potem zaś sam prezydent Doumergue. W ratuszu z usł prezydenta paryskiej rady miejskiej usłyszał Mulaj Jussef między innymi następujące słowa:

„Zorza chwały i pomyślności wschodzi nad Marokiem. Jesteście tutaj, panie, zwiastunem nowych czasów. Pozwólcie wyrazić wam nasze wzruszenie, naszą dumę i nasz szacunek“.

Nazajutrz, w sam dzień święta Francji, Mulaj Jussef przyzywał uroczystej inauguracji meczetu mahometańskiego w Paryżu.

Nowy meczet mahometański w Paryżu



został uroczystie otwarty w dniu 14 lipca.



Sultan Maroka w przejeździe przez ulice Paryża u boku prezydenta Doumergue'a.

Ś p. Stefanowa Grosternowa

Onegdaj zrana, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w 43 r. życia w Warszawie Eugenia z Kistasturjanców Grosternowa, żona naczelnego redaktora „Nowego Kurjera Polskiego“ i współpracownika „Głosu Polskiego“, p. Stefana Grosterna.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 19, w poniedziałek, o 10 rano w kościele Wszystkich Świętych, skąd następnie zwłoki zostaną odprowadzone na cmentarz powązkowski.

Dotkniętemu tak bolesnym ciosem koleżdze wyrażamy na tem miejscu szczere współczucie.

Wielka debata nad zmianą Konstytucji Min. Makowski uprząta gmach demokratycznej Polski z obcych praw W poniedziałek zabierze głos premier Bartel

Waloryzacja cel została odrzucona

Nasz warsz. koresp. telefonicznie: Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu celnego w znanej już naszym czytelnikom sprawie wniosku o waloryzacji cel. Za tym wnioskiem przemawiał cały szereg reprezentantów różnych branż przemysłu, a w tej liczbie i p. Barciński od związku przemysłu włóknistego.

Przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się m. in. przedstawiciel Lewiatana i reprezentant wolnego miasta Gdańska. Wniosek został odrzucony.

Wojska rumuńskie walczą z pułkiem 500 bandytów

BUKARESZT, 14 lipca. (Pat.) - Przeciwno bandom wysłano na granicę silne oddziały wojska i żandarmerji.

W Alfar, nad granicą rumuńską znajduje się banda, którą dowodzi podobno przywódca komitadżów i macedoński terrorysta Bazyli Teodorow. Banda liczy około 500 osób.

Faszyzm czeski gen. Gajdy

Nagły urlop szefa sztabu generalnego -- Zarzuty o zdradę... -- Pośpiech rządu -- Gen. Gajda przywódca faszystów -- Walka socjalistów z faszyzmem

Ma i Czechosłowacja kłopoty wojskowe. Chodzi tu o gen. Gajdę, szefa sztabu generalnego, który na skutek agitacji lewicowo-socjalistycznej został w dniu 2 lipca urlopowany. Od tego czasu sprawa gen. Gajdy nie schodzi ze szpalt prasy czesko-słowackiej i ciągle jeszcze stanowi główny przedmiot zainteresowania opinii.

Udział w urlopie szefa sztabu ogłosił min. obr. krajowej gen. Szyrov, nie wstępując „na zdrowie” lub „przemęczenie”, jakby to gdzieś indziej powiedziano, ale wprost zarzutami: „wylaczającymi” czel szefa sztabu. Ponieważ jednak gen. Szyrov nie podał równocześnie, o jakiego rodzaju zarzuty chodzi, snuie się najgorsze przypuszczenia, a prasie daje się sposobność do zaspiewania opinii najdalej idącymi zarzutami.

I tak lewicowa prasa zarzuca gen. Gajdzie nie mniej, ni więcej, tylko — współudział w szpęgostwie na rzecz Rosji bolszewickiej, — dalej, wydanie jakichś planów konstrukcyjnych rosyjskiemu komisarzowi dla spraw ludowych; przytem jedn. mówią, że miały to być plany fortyfikacji francuskich, inni że chodzi tu o samą Czechosłowację.

Półtorne te zarzuty wydają się mało prawdopodobne! Trudno przypuścić, by gdzieś urząd szefa sztabu generalnego objął świadomy zdradcy swego narodu i państwa. Byłby to przykład korupcji nie do zrozumienia... Same zresztą pisma, które te zarzuty szerzą, nie mogą dostarczyć pozytywnych dowodów na swoje oskarżenia. Mówią tylko ogólnie o „akcji szpiegowskiej” na rzecz Rosji, prowadzonej „w pobliżu” (!) generała, — i o „zginieciu” (!) planów konstrukcyjnych z jego biblioteki. Opinji bezkrytycznej to oczywiście wystarcza do oskarżenia generała już wprost o aktywny udział w tych sferach.

Zresztą zapowiedziana przez rząd rozprawa sąd. rzecz wyjątkowo ważna generała — jeśli ta była — ustała.

Dzś wolno tyle powiedzieć, że uwagę powszechną zwraca pośpiech gen. Szyrogo w usunięciu gen. Gajdy z wojska. Początkowo mówiono o przeniesieniu go w charakterze attache do — Tokio, potem do — Paryża; dziś o — sędzie! Gdyby były medwuznaczące dowody winy, to sprawa gen. Gajdy od początku winna się skończyć — postawieniem go w stan oskarżenia. Tak jednak nie było! A choć już 2 tygodnie upłynęło od udzielenia mu urlopu, o oskarżeniu cicho, — przebąka się tylko o „konie-

Nasz sprawozd. parlamentarny (St. Gr.) telefonicznie: W dniu wczorajszym sejm zakończył dyskusję generalną i szczegółową nad projektem zmiany konstytucji. Głównym momentem wczorajszej dyskusji była mowa min. sprawiedliwości, p. Makowskiego, który raz jeszcze wyzwał izbę, aby szła za głosem konieczności życiowych i podkreślał, że cały projekt rządowy ma na celu uprzątnięcie gmachu nowej demokratycznej Polski, jak się wyraził, ze zbytecznych, obcych praw. Charakterystyczna była też mowa przedstawiciela klubu pracy, posła Chomińskiego, który przestrzegał premiera profesora Bartla, pochodzącego z tego samego klubu, przed różnymi darami Danałów, jak nazwał poprawki prawicy do rządowego projektu zmiany konstytucji.

W poniedziałek izba przystąpi do dyskusji generalnej o pełno-

mocnictwach, w czasie której zabierze głos premier p. Bartel, a po południu odbędzie się głosowanie w sprawie zmian konstytucji. We środę ustawa o pełnomocnictwach zostanie przegłosowana, nastąpi dwudniowa przerwa w obradach sejmowej i 24 dokonane zostanie trzecie czytanie tych ustaw.

Co się tyczy senatu, to jak słyszeliśmy, p. marsz. Trampczyński nie byłby od tego, żeby skorzystał z przysługującego senatowi prawa „zapowiedzenia zmian” i odłożenia całej sprawy aż do jesieni. Niewątpliwie jednak z tego pomysłu będzie musiał p. marsz. Trampczyński zrezygnować.

PRZEBIEG POSIEDZENIA SEJMU.

O godz. 10 min. 15 marszałek Rataj otworzył posiedzenie izby. Po załatwieniu kilku spraw formalnych przystąpiono do dalszej

debaty nad zmianami konstytucji. Rozprawy rozpoczęły się w nastroju wesołym do czego przyczyniło się przemówienie pos. Prutkiego (zyd. lud.). Mówca między innymi uważa, że zmiany konstytucji odbiją się przedewszystkiem na mniejszościach. Działalność posłów prawicy — powiada mówca — będzie dla państwa dalej „koszerna”, a działalność posłów mniejszości „tretna”.

Następny mówca poseł ks. Ilkowi, w długiej mowie poruszając kwestje podnoszone przez poprzednich mówców mniejszościowych, mówi o krzywdzie ukraińców w Polsce i powołuje się na przełom majowy, w którym ukraińcy walczyli po obu stronach jako żołnierze wojska polskiego.

Poseł Ilkow krytykuje poszczególne punkty zmian konstytucji, a przedewszystkiem zwraca się przeciw poprawkom wniezionym do projektu rządowego przez prawicę i centrum.

Następnie przemawia

Minister omawia zarzuty, stawiane przedłożeniom rządu i stwierdza, że jedni i ci sami ludzie, podnoszący te zarzuty, nazywają zmiany konstytucji „plasterkiem angielskim” na ciężkie zmiany państwa i równocześnie zamachem na demokrację parlamentarną. Minister stwierdza, że obie te charakterystyki są sprzeczne same w sobie.

Przystępując następnie do omówienia poszczególnych punktów zmian konstytucji w brzmieniu ustalonym przez komisję, minister oświadcza, że zwraca uwagę na te wyłączone punkty, które zostały wniesione przez rząd. Kończąc swoją mowę, minister Makowski wzywa posłów, aby nie rozważali tych kwestji kategorjami Montekijusza, które już nie są aktualne, lecz kategorjami dzisiejszego życia.

POS. GAWLIKOWSKI (Piast), który omawia przedewszystkiem kwestję ordynacji wyborczej, wnosząc poprawki,

PRZEMÓWIENIE MINISTRA MAKOWSKIEGO.

Następnie zabiera głos minister Makowski, który w przemówieniu swoim dysputuje przedewszystkiem z wczorajszym mówcą opozycji posłem Niedziałkowskim.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI. POSEŁ ŚANOJCA (str. chłopskie) przestrzega przed wyposażeniem władzy wykonawczej w szerokie uprawnienia.

POSEŁ SOCHACKI (komunista) występuje przeciwko ustawie, nazywając ją reakcyjną. Po przerwie w dalszym ciągu dyskusji

KS. OKOŃ (chłop. str. radyk.) oświadczył, że jest przeciwny wszelkim zmianom konstytucji, między innymi: prawu prezydenta do rozwiązywania sejmów.

Upadek gabinetu francuskiego Prezydent republiki przyjął dymisję rządu

PARYŻ, 17-go lipca. (Pat.) -- Projekt uzdrowienia finansów p. Caillaux rząd przedstawił izbie, przyczem rząd postawił kwestję zaufania.

Wniosek o przejściu do dyskusji został odrzucony 288 przeciwko 243 głosami. Socjaliści i komuniści głosowali przeciwko wnioskowi.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania, członkowie rządu udali się do pałacu Elizejskiego, celem wręczenia prezydent. Doumergue'owi prośby o dymisję.

PARYŻ, 17-go lipca. (Pat.) -- Prezydent Doumergue przyjął dymisję gabinetu i jeszcze dziś wieczorem rozpoczął rozmowę z poszczególnymi politykami.

Mają być przyjęci: De Selves i Herriot.

POSEŁ TARASZKIEWICZ (biał. hromada) twierdzi, że rząd obecny jest jakby narzędziem kapitału angielsko-amerykańskiego. Jako ostatni w dyskusji ogólnej przemawiał

POSEŁ CHOMIŃSKI (klub pracy). **NIETYKALNOŚĆ POSELSKA.**

W dyskusji nad art. 5-ym projektu, ograniczającym nietykalność poselską, 1-szy przemawiał

POS. PRUSZYŃSKI, stojąc na stanowisku, że wszystkie względny przemawiają za tem, aby nietykalność poselską ograniczyć i umożliwić stawianie posłów przed sądem.

Odmienne stanowisko w kwestji proponowanych poprawek do art. 21 konstytucji zajęli posłowie: Wrona (str. chłop.), poseł Ballin (Niezal. partia chl.) i poseł Pristupa (komunista) dowodząc, że proponowane zmiany w praktyce mogą uczynić iluzoryczną zasadę nietykalności poselskiej.

Dłuższe przemówienie wygłosił

Program dzisiejszych wyścigów konnych w Łodzi na torze w Rudzie Pabjanickiej

Dzisiaj, dnia 18 b. m., w pierwszym dniu wyścigów konnych w Łodzi, odbędzie się gonitwy następujące:

1. Nagroda 400 złotych, Steeple Chase dla 4 letn. i st. koni, dystans około 2.400 metr.: 1) Dandolo Rómmla, 2) Lelek Rómmla, 3) Kometa Saryusza, 4) Iskra 4 pułku ułanów.
2. Nagroda 600 zł. dla 3 letn. i st. koni, dystans około 1.600 metr.: 1) Bystrzyca Róga, 2) Agamemnon Babeckiej, 3) Arogantka K. Święcickiego, 4) Alfa 9 pułku strzelców, 5) Mary Dydnyńskiego, 6) Dorpat st. „Jastrzębiec”, 7) Morgat B. W. 7 pułku ułanów, 8) Grogat st. „Ktery-Szeptów”, 9) Emisja A. hr. Morstina, 10) Rosenfels Falewicza.
3. Nagroda 400 zł. dla 3 letn. i st. koni, dystans około 1.600 metr.: 1) Consuella Róga, 2) Ulan Kronenberga, 3) Elwira 4 pułku ułanów, 4) Cetynja Saryusza, 5) Tadeusz K. Święcickiego, 6) Dunaj 1 pułku ułanów Krechowickich, 7) Renata Bronikowskiego, 8) Benjamin Dydnyńskiego, 9) Batory 9 p. Strzelców, 10) Hajteczka st. „Góra”, 11) Mitra Dydnyńskiego, 12) Cerberus Gajewskiego, 13) Cecora II Endera, 14) Tęcza B. W. 7 pułku ułanów, 15) Salwa st. „Ktery-Szeptów”.
4. Nagroda 600 złotych Hurdle Race dla 3 letn. i st. koni, dystans ok. 2.200 mtr.: 1) Barcelona Beottichera, 2) Lituska Róga, 3) Trebacz Kronenberga, 4) Bella Bambina 4 pułku ułanów, 5) Mińsk hr.

POSEŁ DEBSKI, który w imieniu „Piasta” zastrzegł się przeciw opinii, jakoby jego stronnictwo, głosując za zmianami konstytucji, chciało osłabić ustrój parlamentarny w Polsce.

POSEŁ GRYNBAUM przy artykule 7-ym normującym kwestję uchwalania budżetu, wypowiada pogląd, że projektowane zmiany sprowadzają do zera zasadnicze prawo parlamentu do uchwalania budżetu.

Przy dalszych artykułach projektu przemawiali posłowie Poniatowski, Grynbaum i Pruszyński, poczem dyskusję ukończono.

Następne posiedzenie sejmowe w poniedziałek o 10 r. Na porządku dziennym dyskusja nad drugą częścią wniosku projektu, o ustawie o pełnomocnictwach i nad zmianami konstytucji. Głosowanie przewidziane jest około południa.

czności”, „stosowności” wytoczenia procesul

Wszystko to tłumaczy się natomiast działalnością pół-polityczną gen. Gajdy. Jest on mianowicie wodzem „legionarzy”, organizacji stworzonej przez niego na Syberji, pod koniec wojny. Z tanga generalną z organizacji Kozłczaka wrócił wówczas Gajda do kraju i poświęcił się przekształceniu „legionarzy” na oddziały półwojskowe. Organizację o różnorodnych poglądach polityczno-społecznych potrafił skonsolidować, narzucić jej nawet pewien program polityczny.

Przez dłuższy czas nie interesowano się zbytnio tem, co się w „legionach” gen. Gajdy dzieje, aż w ostatnich miesiącach legiony okazały się czystej wody formacją faszystowską. Wypowiedziały wojnę czynnikiem rozkładu społecznego: komunizmowi i socjalizmowi zarówno marksowskiemu, jak „narodowemu” p. Benseza, — zażądały parokrotnie przeciw słabości rządów parlamentarnych. Sam zaś gen. Gajda tuż przed „Złotem sokolem” wystosował do „legionarzy” plemienny apel, w którym wspomniał o ich „wspaniałej roli” w dobie wojny, a który skończył takim zwrotem:

„A więc, bracia i siostry, — teraz na nowo do czynu! W przekonaniu, że wasza praca w wolnym państwie nie jest skończoną”.

W czasie złotu zaś rozrzucono tysiące odezw z wezwaniem:

„Kto jest sokolem, musi być faszystą”.

Nie mógł już gen. Gajda wykorzystać złotu do swoich celów. — W pierwszym jego dniu doręcono mu zawiadomienie o urlopie, o który nie prosił, tak, że zgłoszone w tym samym czasie delegacji z S. H. S. przyjąć nie mógł.

Dzienniki prawicowe, zwłaszcza narodowodemokratyczne, twierdzą, że jest to wypowiedzenie wojny narodowemu kierunkowi przez socjalizm, który choć nie bierze udziału w rządzie, jednak na rząd wywiera presję. Jest to jednak mo że zbyt ogólnikowe określenie. — Ścisłej byłoby powiedzieć, że w Czechosłowacji powstał już faszyzm, że doszedł do pewnej sily i że dotychczasowy „beatus possidens”, socjalizm, temu właśnie faszyszemu, a nie „kierunkowi narodowemu”, chce się przeciwstawić drogą represji rządowych.

Będzie to rozrywka ciekawa i interesująca nie tylko z punktu widzenia czeskiego ale i ogólnego. Nie da się zaprzeczyć bowiem, że niechęć do obecnego systemu par-

DLA PIĘKNYCH PAŃ



Kostjumy nad morze i na wyścigi

Ubiory do sportu wioślarskiego i żeglarskiego muszą łączyć wymogi bieżącej mody z praktycznością i wygodą

Przez dłuższy czas moda w sporcie wioślarskim wymagała jak najjaśniejszych barw i najekscytryczniejszych form w ubraniu.

Był to jednak ten okres gdy sport wioślarski był do pewnego stopnia bagatelizowany, uważany tylko za zabawę i rozrywkę, zaś niedoceniany dostatecznie jako trening, uzupełnienie ćwiczeń fizycznych.

Dzisiaj i w tym kierunku zaszły wielkie i korzystne zmiany. Kobiety pragną i w tej gałęzi sportu sprostać mężczyznom, wytrzymać trudną konkurencję, a nawet uzyskiwać rekordy. Te dążenia jednak nie godzą się z fantastycznym wyszukaniem strojem, ale wymagają jaknajpraktyczniejszego ubrania. Nie znaczy to jednakże, by ubranie to mogło być zaniedbane, bo nienaganny strój jest dla człowieka kulturalnego nieodzownym warunkiem także i w zakresie sportu i tylko ludzie stojący zdala od tego ruchu mogą mieć podobne poglądy. Ubiór sportowy winien przeciwnie, łączyć wymogi bieżącej mody z wymogami danego sportu. Dla osiągnięcia tego podwójnego celu należy dobrać odpowiedni materiał i odpowiedni krój i fason.

Nasza rycina przynosi kilka modeli szczególnie praktycznych dla sportu żeglarskiego i wioślarskiego, które są przytem tak szykowne, że nadają się równie dobrze jako suknie na plażę lub promenadę w miejscu kąpielowym czy klimatycznym.

Pierwsza rycina przynosi strój wioślarski „Tip top”. Pełna prostoty, sukienka marynarska, jest zrobiona z białego płótna jedwabnego; spódniczka plisowana, do tego gładka bluzeczka. Czarny albo ciemno-niebieski płócienny kołnier i także manszetki wraz z nisko związaną jedwabną krawatką tego samego koloru, stanowią jedyne przybranie, ożywiająca całość. Taka sukienka będzie zawsze bardzo szykownie i świeżo wyglądała zwłaszcza, że można ją łatwo wyprać i odświeżyć. Jako uzupełnienie nosi się do tego ciemno-niebieską lub czarną czapkę, zachodzącą głęboko na czoło, dobrze obcisnącą głowę, co zwłaszcza przy sporcie wioślarskim jest bardzo ważne, aby czapka przy silnym nawet wietrze nie spadła z głowy. Ale

także marynarskie czapki w szerokiej talerzowej formie są bardzo wzięte i zastępują często, podany na rycinie, berecik.

Szczególniej szykowny, ale nadający się jedynie dla bardzo smukłych postaci, jest drugi szkic. Plisowana spódniczka z cienkiego białego materiału (najczęściej krepa do prania) jest bardzo krótka, a uzupełnia ją bardzo oryginalnie wyglądająca długa bluza wełniana w poprzeczne pasy. Nowością jest tu wysoki kołnier zwinany bardzo obecnie modny i przy sportach wodnych wielkie usługi oddający. Jasne, wioślarskie półbutki z gumowymi podeszwami są bardzo praktyczne, a zarazem

odpowiadają doskonale swemu celowi. Mogą jednak równie dobrze być używane przy tennisie. Pończochy należy zwinąć pod kolanami na sposób szkocki, co nadaje kostjumowi wioślarskiemu specjalnego szyku, który jeszcze silniej podkreśla biały hełm, przypominający tropikalne wojska kolonialne.

Jako praktyczna sukienka do sportu wioślarskiego, która może być zarazem użyta na przedpołudniową promenadę, zaleca się wzór trzeci. Dla podkreślenia sportowego charakteru sukienka ta składa się z oddzielnej spódniczki i bluzki, co ma także tę zaletę, że obie części można oddzielnie prać czy

też czyścić oraz do jednej spódniczki można nosić kilka bluzek na zmianę. Jako połączenie obu części bardzo ładnie wygląda jaszkrawy w barwie pasek zamszowy. Spódnica jest ułożona w bardzo modne obecnie fałdy składane o zupełnie prostych brytach. Na bluzie widzimy na kontrafałdzie guziki i dziurki, dostosowane do tego manszety, co zupełnie przypomina męskie koszule. Kolor paska, który winien odświeżyć kostjum trzymany w tonie spokojnym, powtarza się także w małym węźle przy szyi, jakoteż w guzikach bluzy. Na promenadę i plażę ubiera się do tej sukni możliwie najskromniejszy, zupełnie

nieubrany kapelusz pilśniowy w odpowiednim kolorze.

Toalety wieczorowe i wyścigowe

Na elegancką toaletę do teatru lub na wyścigi, składa się według najnowszych wymogów, koronka i gaza, przyczem oba te materiały powinny zupełnie zgadzać się ze sobą w kolorze.

Z reguły nadaje się tym modelom formę jumprową, która zresztą w strojnem wykonaniu tych sukien, powiewności falban, wachlarzy i t. p., staje się niemal nie dostrzegalna.

Jako najnowszy kierunek mody w zakresie takich strojnych toalet trzeba zanotować znów nawrót do krótkich rękawków. Ale niekonsekwencja mody idzie dalej. Podczas gdy do letnich sukien forytowała zupełnie długie rękawy i zapięcie pod szyją, to teraz także na czasy późniejsze, jesienne i zimowe, suknie mają być jaknajbardziej dekolowane i bez rękawów.

Na zamieszczonej rycinie, przedstawiającej elegancką toaletę na wyścigi, spódnica składa się z licznych powiewnych wolantów z gazy, nadających jej stylową szerokość dolnego obwodu przy zachowaniu smukłej linii całości. Tuż z pór lub kwiatów na ramieniu i poniżej stanu przerywa jedno stajność barwy koronki i gazy ożywia toaletę, która ze względu na posunięty sezon rezygnuje z barw zbyt jasnych.

Wielką sympatią eleganckiego świata cieszą się nadal wszelkiego rodzaju szale, opływające postać w estetycznych draperjach, a także mające praktyczne walory, zwłaszcza w miejscach kąpielowych, w górach lub nad morzem, gdzie następują szybkie zmiany temperatury. Szal wzięty na rękę, gdy się wychodzi w lekkiej toalecie, nie ciąży i nie zawadza, a już w godzinę lub dwie później może być bardzo pożądanym do okrycia ramion przy chłodzie wieczornym lub ostrzejszym powiewie wiatru. To też stanowi on dziś konieczne akcesorium toaletowe każdej światowej damy akcesorium, którego nie może braknąć w kufirze podróżnym przy letnim wyjeździe.



Z TEKI HUMORYSTYKI



— Czyś brał udział, dziadziu, w walkach z indyanami w Ameryce?
— Nie. Czemu mnie o to pytasz?
— Bo chciałbym wiedzieć przez kogo zostałeś oskalpowany.

Talizman paryżanek Jest nim... meteor

Astrolog i okultysta francuski Klemens Pichont, ogłosił rozprawę, w której dowodzi, iż najlepszym talizmanem na rok 1926 i 1927 są meteorolity.

Należy wykrawać je w trójkąty lub w kwadraty, oprawiać w złoto i nosić jako najcenniejsze klejnoty.

Rozprawa p. Pichont'a wywołała niezwykle wrażenie w eleganckim świecie Paryża i rozpoczęła się pogon za kamieniami spadłymi z nieba.

Ceny ich podskoczyły niebywale. Modę paryską przyjęły amerykańki.

I one też poszukują talizmanów, które mają zapewnić szczęście i spokój duszy w ciągu dwu lat.



Szlakiem kadrówki

Z okręgu łódzkiego wyjeżdżają 2 drużyny strzeleckie

W roku bieżącym, wzorem lat poprzednich, związek strzelecki urządza na przestrzeni Kraków—Kielce marsz „szlakiem kadrówki”, ku uczczeniu pamiętnej rocznicy dnia 6 sierpnia 1914 roku, kiedy to Marszałek Piłsudski, na czele legionów wkroczył na teren b. Królestwa Kongresowego.

Z obwodu łódzkiego weźmie udział 1 drużyna w sile 13 strzelców, która wyjeżdża z Łodzi dnia 5 sierpnia pod komendą por. rezerwy Malinowskiego, kom. II od. Piętkowskiego, kom. I od. Jagodzińskiego.

Z powiatu łódzkiego wysyła również drużymie oddział w Konstantymowie.

Prócz tego wyjeżdżają dla brania udziału w uroczystościach pp. Andrzejak Piątkowski i Wodziński.

Poszczególne oddziały wysyłają również poczty sztandarowe. — Z Łodzi wyjeżdża: poczet sztandarowy obwodu, poczet IV oddziału, poczet oddziału w Pabjanicach; towarzyszyć im będzie p. Krzysztofak.

„Niech żyje rewolucja“

Krzyczeli pijani awanturnicy, walcząc z policją

Wiadomości o majowych walkach w Warszawie, a w większym jeszcze stopniu napój ognisty, wzbudziły wojowniczy animusz p. Świderskiego, który też postanowił wymierzyć doraźną sprawiedliwość nienawistnemu właścicielowi domu przy ul. Jesionowej Nr. 11, Stangiemu.

„Ofiarą” wojowniczo usposobionego bohatera padły przede wszystkim szyby w mieszkaniu gospodarza. Po dokonaniu tego spustoszenia „bohater” rzucił się na syna właściciela domu z wyrażoną chęcią wszczęcia bójkki, jednak pod groźbą rewolweru ustąpił.

Na wszczęty alarm nadbiegła policja i po spisaniu protokołu postanowiła odprowadzić awanturnika do pobliskiego komisariatu policji. Zadanie to nie było łatwe do spełnienia, gdyż Świderskiemu pośpieszył z pomocą jego koleżka,

również pijany, niejaki Pietrzak i obaj z okrzykami.

„Niech żyje rewolucja” rzucili się na posterunkowych i rozpoczęła się formalna bitwa na pięści.

Dopiero po nadejściu posiłków udało się policji obezwładnić obu znanych sobie dobrze „bojowników” i przeprowadzić do aresztu. Epilóg zajścia powyższego miał miejsce na posiedzeniu sądu okręgowego.

Oskarżonych bronili z urzędu adwokat Filipkowski, który podając cały szereg okoliczności łagodzących prosił sąd o ukaranie podsądnych tylko za ukazanie się ich w miejscu publicznym w nietrzeźwym stanie.

Sąd po naradzie wydał wyrok na mocy którego Świderski i Pietrzak zostali skazani jeden na 6 — drugi na 4 miesiące więzienia.

Cz

W dniu 16-ym b. m. zmarła w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach

s. † p.

Eugenja z Kistasturjanców GROSTERNOWA

żona naczelnego redaktora „Nowego Kurjera Polskiego“, oraz referenta działu politycznego „Głosu Polskiego“.

Zawiadamiając o smutnym tym fakcie, wyrażamy, z powodu tej bolesnej straty, głębokie i szczere współczucie p. Stefanowi Grosternowi, wieloletniemu naszemu współpracownikowi i drogiemu Koledze.

Wydawnictwo i Redakcja „GŁOSU POLSKIEGO“.

Krwawy pościg za bandytami

Czterech zbrodniarzy uciekło z więzienia

Podczas walk z policją trzech bandytów zostało zabitych, jeden ciężko ranny

Nocy onegdajszej z więzienia w Radomsku zbiegło czterech niebezpiecznych bandytów: Jan Lis i Józef Wilkus, odsiadujący karę pięcioletniego ciężkiego więzienia oraz Stanisław Falbiszewski i Edward Stomczyński, dwaj słynni swego czasu zbrodniarze, skazani na więzienie dożywotnie.

Bandyci uciekli z więzienia

przez tunel, który udało się im przekopać z celi na podwórzu więzienne. Siedzieli bowiem wszyscy razem.

Zbiegowie wydostawszy się z tunelu na podwórze, rzucili się na jednego z dozorców i obezwładnili go.

Bandyci obezwładnionego dozorcę, zabrali mu klucze, przy pomocy których dostali się do magazynu z bronią, gdzie się zaopatrzyli w rewolwery i amunicję, poczem przesadzili parkan, okalający podwórze więzienne i zbiegli.

W niespełna pół godziny spotrzeżono ucieczkę bandytów i zorganizowano za nimi doraźny pościg z psami policyjnymi.

Psy, idąc trop w trop za zbiegami, natrafiły na ich schronisko,

które się znajdowało tuż za murem w lesie.

Bandyci ujrawszy pogoń, otworzyli na nią momentalnie gęsty ogień z rewolwerów, policja zaś i dozorczy więzienni odpowiadali karabinami.

Bandytów zdołano okrążyć tak, że o ucieczce nie mogło być mowy.

W trakcie strzelaniny dwóch z bandytów, a mianowicie Stomczyński i Wilkus zostali zabici. Lis zaś ciężko ranny. Czwarci ze zbiegów widząc, iż sam nie da sobie rady z obławą, rzucił się do ucieczki, lecz dopadł go jeden z posterunkowych i zastrzelił.

Ciężko rannego Lisę przewieziono do szpitala, a przy zwłokach zabitych wystawiono posterunek.

m -

Na płonącym łóżku leżał trup kobiety

Za trucicielstwo zapłaciła własną śmiercią

Mąż-morderca zemścił się za otrucie pierwszej żony, a potem odebrał sobie życie.

Marcin Kasprzyk, gospodarz wsi Pokrzywnica, powiatu łaskiego, przyjął przed rokiem do pomocy swej żonie młodą osiemnastoletnią dziewczynę Józefę Staniewską.

Dziewczyna była dość przystojna, a nadewszystko zalotna.

Staniewska zakochała się w swym chlebobdawcy, wiedziała jednak, że dopóki Kasprzykowa żyje nie może być dlań niczem innym, jak tylko kochanką, a tą być nie chciała, postanowiła więc zgładzić ze świata żonę Kasprzyka.

Kasprzykowa rozchorowała się ciężko, Staniewska postanowiła skorzystać z tej „okazji” i struła nieszczęśliwą kobietę.

Nikt z krewnych otrutej, a nawet sam Kasprzyk nie przypuszczał, by powodem zgonu jego żony mogło być coś innego, jak tylko przewlekła choroba.

Kasprzyk w dwa miesiące po śmierci swej żony ożenił się ze Staniewską, która potrafiła go w sobie rozkochać przez ten krótki czas wdowieństwa.

Trucicielka nie była jednak szczęśliwa, często ogarniała ją lęk i wyrzuty sumienia.

Pewnej nocy nie mogąc już dłużej wytrzymać wyrzutów sumienia, wyznała mężowi swą obłądną zbrodnię.

Kasprzyk przyjął wyznanie swej żony z pozbawionym spokojem.

Sąsiedzi Kasprzyków po niejakim czasie spostrzegli, iż się coś między małżonkami popsulo. Kasprzyk bowiem stał się dziwnie

ponury i milczący, żona zaś jego chodziła ciągle czegoś wystraszona, zaczęła nawet przebąkiwać iż ją mąż bije.

W niedługim czasie zagroda Kasprzyków przemieniła się w jedno wielkie piekło, pełne płaczu i zawodzenia bitej coraz częściej i jaśniejszej kobiety, oraz pijackich orgii Kasprzyka, który prawie, że nigdy nie był teraz trzeźwy.

Nocy onegdajszej jeden z sąsiadów Kasprzyków spostrzegł ogień w oknach chałupy.

Na skutek alarmu, zbiegli się sąsiedzi na ratunek, drzwi chaty jednak zastały zamknięte, to też wyważyli je a wówczas oczom ich przedstawił się straszny widok:

Na płonącym łóżku leżała Kasprzykowa w kałuży własnej krwi, żenie.

z głową w straszny sposób zniekształconą ciosami siekiery, która leżała u jej nóg oblepiona krwią i włosami.

Na drugim zaś łóżku leżał ciężko rzeżąc i plując krwią Kasprzyk z zaciśniętą w dłoń brzytwą, którą poderznął sobie gardło i żyły u rąk.

Kasprzyk ujrawszy sąsiadów zebrał wszystkie siły, uniósł się na łóżku i wychrypiał: „ona otruła moją nieboszczkę, a ja ją za to...”

Chatę zdołano ugasić, Kasprzyka jednak nie uratowano, gdyż zmarł on wskutek upływu krwi.

Czyn Kasprzyka i śmierć jego wywarła wśród sąsiadów i okolicznych włóścian olbrzymie wrażenie.

m -

Groźny bandyta Zieliński

w biały dzień napada na szosie

Z Warszawy donoszą: Jakby na urągowisko policji, ścigany od miesiąca groźny bandyta Zieliński ukazał się w biały dzień za rogatkami miejskimi na Ochocie.

Wczoraj o godzinie 2-iej po południu soltys wsi Wola Gołkowska, Michał Rosłoń, wracał furmanką z Warszawy. Pod Rakowcem zastąpił mu drogę krępy, przysadzisty mężczyzna.

— Chłopcze — rzekł — oddaj pieniądze, bo jak nie, to śmierć.

Jednocześnie z kraków wyskoczyło dwóch opryszków. Rzucili się na soltysa, rozciągnęli go na trawie i noddali ścisłej rewizji.

Rosłoń miał za pazuchą w skórzanej sakiewce 30 złotych, które przesyłał do kieszeni bandytów.

— A teraz jazda dalej i nie oglądać mi się! — krzyknął herszt wyjmując z kieszeni rewolwer.

Uderzony w twarz sakiewką soltys podciał konia i opamiętał się dopiero w Rakowcu.

Zawiadomiona o napadzie policja warszawska zorganizowała pościg, niestety, spóźniony.

Bandyci, jak stwierdzono, udali się z Ochoty w kierunku kolonii Staszica.

Z rysopisu wynika, że hersztem szajki był krwawy zbój Zieliński.

V-ty zjazd Związku legionistów

Dorocznym zwyczajem w dniu 7 i 8 sierpnia r. b. odbędzie się V zjazd związku legionistów polskich.

Tym razem Kielce, które dwa nacie lat temu pierwsze ujrzały załazki wskrzeszonego po długich latach niewoli wojska polskiego, otworzą legionistom swoje gościnnie

ne bramy. W zjeździe weźmie udział Marszałek Józef Piłsudski.

Kartę uczestnictwa, kosztującą 7 złotych, otrzymają uczestnicy zjazdu na miejscu, w Kielcach.

Wszelkich bliższych informacji udziela okręgowy związek legionistów polskich, Kielce, ul. Duża 7.

Na warszawskiej plaży



Wielkie zaciekawienie tłumów, zbierających się licznie na warszawskiej plaży, budzi w dniach ostatnich miła małpeczka, przychodząca ze swą panią grać się na słońcu.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj ostatnie przedstawienie sezonu zimowego dana będzie arcywesoła farsa amerykańska Hopwood'a „Nasza żona”.

Ceny najniższe (od 40 groszy do 4 złotych).

Począwszy od jutra teatr zamknięty będzie na przeciąg 5 tygodni. Wznowienie przedstawień 27 sierpnia.

TEATR LETNI

w ogrodzie Staszica.

Dzisiaj, niedziela, nieodwołalnie ostatnie przedstawienie rewii „Halo, Łodzianki”.

Tytułową rolę w „kino-rewii” gra Stefania Jarkowska, która chce zostać gwiazdą filmową, dalszą zaś obsadę stanowią pp.: Dunajewska, Horecka, Jakubińska, Tatariewiczówna, Krzemieński, Mroziński, Tatariewicz i inni. Reżyseruje K. Tatariewicz. Jedną z ról odegra współautor rewii p. Tarłowski, walc „między sercami” odtańczy primaballerina teatrów w Katowicach i Wilnie — Loda Niemirzanka. Nowe dekoracje przygotowuje Bolesław Kudewicz, stronę muzyczną prowadzi Zygmunt Białostocki.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj, w niedzielę, dwa przedstawienia: o godz. 4,30 po cenach najniższych t. j. od 30 gr. do 1,50 gr. i wieczorem o godz. 8,30 po cenach niższych, od 50 gr. do 2 zł., świetny wodewil w 3-aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Malżeństwo na próbie” w doskonałym wykonaniu całego zespołu artystycznego, na czele z pp. Zielińska, Bronowska, Rostańska, pp. Urbańskim, Morańowiczem, Góreckim, Puchalskim i innymi. Kasa czynna od 12 do 10 wiecz. bez przerwy.

Ulgi kolejowe dla słuchaczy wyższej szkoły nauk społecznych

Ministerstwo kolei żelaznych piśmem z dnia 11 czerwca 1926 roku Nr. III O. K. 2926-26 przyznało słuchaczom rzeczywistym wyższej szkoły nauk społecznych i ekonomicznych w Łodzi prawo korzystania z 50 proc. ulg taryfowych na polskich kolejach państwowych.

Zaświadczenia wydaje sekretariat szkoły, począwszy od dnia 20 b. m. do 1 sierpnia r. b. w godzinach od 10 do 12-ej.

Na rynku Bałuckim



Nowo-otwarty „zakład” fotograficzny pod płotem na Bałutach.

Obok wielkich zakładów fotograficznych, w ostatnich latach miasto nasze wyposażone zostało w przenośne „zakłady” fotograficzne na ulicach. Fotografowie-amatorzy, ze skrzynkami-aparatami rozbili swe namioty w licznych punktach miasta i rychło zjednali

sobie klientele. „Akt” fotografii odbywa się bowiem niezwykle szybko, bez dużego zachodu i przygotowań, a zwłaszcza niewielkim kosztem i pomocą zupełnie pomysłnie. Zresztą można spróbować.

SALA FILHARMONJI.

TEATR MINIATUR

AZAZEL

Dzisiaj i jutro w niedzielę, o g. 9 w. 2 wielkie przedstawienia 2 skład z szlagerów I i II programu.

Bilety od 75 gr. do 5 zł. w kasie.

— Sala wentylowana i chłodzona —

W środę dn. 21 premiera III pr.

Teatr „SCALA”

Dzisiaj 8.30 wiecz. po raz ostatni

„HINKEMAN”

Dramat w 3 akt. obr. Tollera w roli głównej znakomity artysta

JULJUSZ ADLER

Bilety w kasie teatru

↓

LUNA

KINO i KABARET

1000

↓

1000

ludzi wychodzi z zachwytem

LUNA

↑

Helenów

Dzisiaj o g. 11.30 **PORANEK MUZYCZNY** przed poł. — orkiestry symfonicznej pod dyr. **TEODORA RYDERA.**

WIELKA ZABAWA „Noc Wenecka” OGRODOWA p. n.

Mnóstwo niespodzianek. Imponujące iluminowanie stawu i parku Odnie bengalskie. — Rakiety. pod dyr. **TEODORA RYDERA**

Mnóstwo niespodzianek. **KONCERT** pod dyr. **TEODORA RYDERA**

Rozpaczliwa walka o skarb w pędzącym pociągu Ujęty złodziej rzucił dolary pod koła pociągu

W pociągu, idącym z Brześcia do Warszawy, kmiotek Józef Marchelski rozgadał się szeroko o dolarach.

Rozumie się, że tak ciekawy temat zwabił liczny zastęp słuchaczy. Stacje miały jedna po drugiej, a chłopek wciąż opowiadał o swym bogactwie, o portfelu wypchany banknotami i o zamiarze kupna zagrody pod Warszawą.

Gdy pociąg ruszał z Rembertowa, ktoś nagle nacisnął klamkę, a szczęśliwy posiadacz dolarów poczuł, że go słuchacze wypychają z pociągu.

Jednocześnie, dotknawszy ręką sukmany, stwierdził brak portfela.

Rozpacz dodała mu nadludzkiej siły. Czepiając się ram okiennych, doznał do sąsiedniego przedziału, a następnie od tyłu zaatakował złodziejską kompanję.

Jeden z rabusiów zdołał wybiec na korytarz. Kmiotek za nim. Rozpoczęło się szamotanie.

Choć pociąg był już w pełnym biegu, złodziej wyskoczył z wagonu. To samo zrobił okradziony. Stoczyli zaciekle bójkę na torze kolejowym.

Chłopek nie żartował. Bił złodzieja twardym kufakiem po twarzy, powtarzając: „Dawaj pieniądze, dawaj!”

Ze wszech stron zaczęli nadbiegać przechodnie, zjawili się też policjanci.

— Ja nie mam twoich dolarów, — rzucił pod pociąg! — rozległ się zdławiony głos złodzieja.

Zaczęto szukać i rzeczywiście znaleziono między szynami skradziony portfel. Było w nim 1250 dolarów.

Rabusiem okazał się 30-letni Szmerek Drajzner.

4472286103624713559300 potomków muchy

Jeden z feljetonistów londyńskich wyraża przekonanie, że najbliższą wielką wojną człowieka będzie wojna z owadami. Właściwie należałoby powiedzieć, że wojna ta toczy się już tak dawno, jak człowiek zamieszkuje ziemię. Dlatego też nie będzie potrzeby powtórzenia wypowiedzenia wojny, jedynie tylko walka może przybrać odmienne od dotychczasowych, a bardziej zdecydowane formy, dotychczas bowiem człowiek wychodził z tych zapasów z reguły pokonany.

Wiadomo powszechnie, że liczba odmian owadów jest pięciokrotnie większa niż liczba wszystkich innych gatunków zwierząt razem. W samej tylko Europie znanych jest 350,000 odmian owadów. Daremne byłoby siłć się na oblężanie gatunków owadów w wilgotnych i gorących dżunglach, skoro liczba odmian jednych tylko chrząszczów przekroczy 100,000. Poszczególne rodziny liczą po kilkaset tysięcy członków, nierzadko powyżej miliona.

Pewien amerykański przyrodnik zamierza obliczyć dokładnie ilość owadów w jednym tylko kopcu mrówek. Użył więc gazu trującego, którym wytracił wszystkie znajdujące się w kopcu owady, poczem zabrał się do liczenia ciał. Nie doszedł jeszcze do 350,000, gdy okazało się, że poległe mrówki stanowią tylko nieznaczna część mrówiska, która przypadkiem była w domu. Uczony zrezygnował z powtórnego ataku gazowego i pouczających obliczeń.

O sile rozrodczej owadów może świadczyć choćby zwykła mucha

domowa. Pewien uczony amerykański obliczył, że pojedyncza mucha w przeciągu jednego sezonu w sprzyjających warunkach może się stać matką 4472286103624713559300 potomk.

Gdyby te miliardy skrzydlatych wrogów ludzkości nie ginęły z powodu warunków atmosferycznych, albo nie były pożerane przez ptaki cała kula ziemiska w przeciągu zaledwie kilku godzin byłaby otoczona chmurą owadów.

Szkodliwości owadów nie trzeba udowadniać, ani konieczności poważnej z nimi walki. W najbliższych czasach należy oczekiwać stanowczych bojów, zwłaszcza, że przeciwnik jest z tych, do których nie przemawiają żadne hasła paucyfistyczne.

Dr. med.

Wiktor Ziege

aKuszerja i choroby Kobiece

Przyjmuje codziennie od 9—10 i od 5—6; w niedzielę do południa

CEGIELNIANA 19.

TEL. 45—31. 3945—1

Dr. med.

SEWERYN SCHENKER

powrócił

i przyjmuje nadal w Pabjanicach ul. św. Rocha 5 — tel. 25. 5781—1

PRENUMERUJCIE!

Najstarsze periodyczne wydawnictwo książkowe w Polsce.

BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH

Mająca 30-letnią tradycję i dorobek wydawniczy z górną 1.000 dzieł w nakładzie przeszło 10.000.000 (dziesięć milionów) egz.

jest jedynym w Polsce wydawnictwem tygodniowym, które wydaje w prenumeracie

co tydzień tom w trwałej i estetycznej oprawie

Rocznie 52 tomy

powieści polskich i obcych, arcydzieł literatury wszechświatowej, dzieł popularno-naukowych opisów podróży etc.

18 zł. kwartalnie

za 13 książek oprawnych, czyli 1 zł. 39 gr. za tom.

W ten sposób najszersze sfery inteligencji polskiej mają możliwość, w dzisiejszych drogich czasach

skompletowania własnej biblioteki domowej,

już bowiem po kilku miesiącach każdy prenumeratorka posiada poważny księgozbiór własny.

W 1926 r. ukazują się w Bibliotece Dzieł Wyborowych m. in. następujące utwory

M. JAROSŁAWSKI: „W mocy Kabbai”.	A. BENNET: „Pan Prohack”.
J. KESSEL: „Żaloga”.	T. RITTNER: „Nowele”.
E. LIGOCKI: „Laguna Morta”.	J. RYCHLIŃSKI: „Błękitny śpiew”.
J. KADEN-BANDROWSKI: „Powoje”.	J. EJSMOND: „Przygody myśliwskie”.
A. VIVANTI: „Marion”.	CHANTEPLEURE: „Współtowarzyszka”.
G. DANIEŁOWSKI: „Ida płacze”.	WL. M. KOZŁOWSKI: „Co i jak czytać”.
K. CAPEK: „Krakakit”.	V. MANDELSTAMM: „Hollywood”.
J. SOSNKOWSKI: „Żywe powietrze”.	K. MICHAELIS: „Metła Trap”.
G. OLECHOWSKI: „U wrót Barbarji”.	ST. WASYLEWSKI: „Legenda Empiru”.
M. B. LEPECKI: „Na cmentarzyskach Indjan”.	P. BOURGET: „Irena”.
ST. DZIKOWSKI: „Zakłète zwierciadło”.	GOŁĘBIEWSKI: „Domy i dworki Polskie”.
K. MAKUSZYŃSKI: „Listy”.	A. NÓWACZYŃSKI: „Hocki-Klocki”.
G. HAUPTMAN: „Fantom”.	V. B. IBANEZ: „Papież morza”.
J. MAKARCYK: „Bezdroża pragnień”.	BLĄZEJOWSKI: „Podziemia”.

oraz utwory PIRANDELLA, GORKIJA, J. ZEYERA, DELARUE-MARDRUS, MANNA i w. in.

Prenumeratorka kwartalna w sumie 18 zł. względnie 19 zł. kwartalnie z przesyłką, wpłacać można: na konto P. K. O. 4469, na poczcie, w księgarniach lub bezpośrednio

w Administracji Biblioteki Dzieł Wyborowych

Warszawa, ul. Sienkiewicza 12. Filja: Lwów, ul. Zimorowicza Nr. 5. Konto P. K. O. 44-60.

Na żądanie prospekty. 5710—1

Otwarcie sezonu wyścigowego Po dwunastoletniej przerwie dziś odbędą się po- nowne biegi

Pomiędzy łanami szumiących zbóż, o które lada dzień uderzy ostry błysk kosy — na przestrzeni kilku kilometrów rozpostarł się wielki tor wyścigowy pod Łodzią. Gdy przed laty dwudziestu przemysłowcy łódzcy zajęli się nim, — wysłano specjalnie jednego z inżynierów do Karlsruhu, aby poznać się z europejskimi urządzeniami torów wyścigowych.

Na podstawie wyników tej podróży został później skonstruowany łódzki tor, budynki, przeszkody i t. d.

Przed wojną wyścigi konne w Łodzi miały już swą wyrobioną tradycję. Z czasem jednak, w twardej okolicy zmagania orężnych okupacji zapomniano o hipicyzacji: o „toftku”. To też, gdy powstała myśl urządzenia znowu wyścigów w Łodzi — tor musiał ulec gruntownej rekonstrukcji i naprawie.

Roboty te, prowadzone były niezwykle intensywnie: już od 4 miesięcy. To też dzisiaj tor jest zupełnie uporządkowany i nie ustępuje pod względem wartości swej, warszawskiemu: posiada świetnie urządzone przeszkody, gładkość, wygodne i dobrze urządzone trybuny. Kierował pracami temi do-
bry znawca w tej dziedzinie — p. S. Nowakow, były generał armji rosyjskiej.

Niegdyś sam właściciel stajni wyścigowej i wielki miłośnik sportu końskiego, udzielił nam szeregu informacji o organizacji dzisiejszych wyścigów łódzkich.

W Komitecie wyścigów zasiadli: jako prezes, p. Ender, jako jego zastępca — p. Stefan Barciński. — W zastępstwie prezesa „towarzystwa wyścigów konnych” hr. Węłopolskiego, przebywać będzie w Łodzi hr. Dzieduszycki.

Pierwsze po dłuższej przerwie wyścigi zapowiadają się bardzo dobrze, dzięki udziałowi znanych jeźdźców i odpowiednich stajen.

Koni zgłoszono przeszło 100. — Nagród za biegi z przeszkodami będzie co dzień 3, biegów zaś — 7 dziennie.

Ze znanych w Polsce stajen reprezentowane będą: Ktery-Szepietów, stajnia Michała Róga, Olaszewskiego, Ostaszewskiego, pułk. Plisowskiego, pułk. Rómmla, hr. Skarbka, barona Kronenberga, 4-go i 17 pułku ułanów, 2-go pułku strzelców, hr. Mersztyna — jedynym słowem „elita końska”.

Koni dosiadywać będą takie firmy, jak Chatisoff, który na jednym z koni stajni Ktery-Szepietów wygrał derby, dalej Homienko, Magda Hński, Pasternak.

Nagrody przeznaczono wyłącznie dla koni małej i średniej klasy.

Z koni przeznaczonych do zawodów znaczny odsetek wysłał Warszawa i Łódź, który orwonalne.

Z ziemiaństwa łódzkiego reprezentowana będzie stajnia p. Boeitchera z pod Łęczycy.

Ze względu na otwarcie sezonu wyścigowego w Łodzi, kursować będą w niedzielę 18 i 25 lipca, a także 1 sierpnia pomiędzy Warszawą i Łodzią Fabr. przez Kolu-
szkę: dodatkowe pociągi: osobowe N.Nr. 311 i 314 według rozkładu: poc. Nr. 311 Warszawa dworzec

Główny odjazd 9.15, Łódź Fabr. przyjazd 12.52, z powrotem p. Nr. 314 Łódź Fabr. odjazd 21, Warszawa dworzec Główny przyjazd 0.27. Pociągi te zatrzymywać się będą tylko na stacjach: Żyrardów, Skier-
niewice, Rogów.

Hakoah -- G. M. S. 3:2 (2:1)

Skandaliczne zachowanie się graczy z drużyny G. M. S-u

Pretendenci do tytułu mistrza kl. B., po utracie dwóch cennych punktów w zawodach drugiej rundy o mistrzostwo, nie mogąc odzłowić wynikającego się im z rąk zaszczytnego tytułu stracili już zupełnie głowę i nie pomni na obowiązujące w grze przepisy swem skandalicznym zachowaniem się na boisku i nadzwyczaj brutalną grą zmusili sędziego do odgwizdania zawodów na 9 minut przed terminem.

Dotychczas w ubiegłą sobotę byliśmy świadkami pobicia sędziego na boisku przez graczy R. T. S. Wi-
dzewa, a dziś już mamy do zanotowania nowy fakt wymownie świadczący o kulturze i wyrobieniu sportowem” niektórych graczy z G. M. S. Dlatego też domagamy się, aby wczorajsze zajście było z całą surowością ukarane, a wydział w tym wypadku nie powinien się co-
nać nawet przed dyskwalifikacją całej drużyny.

Obie drużyny wstępują w swych najlepszych składach i po półgodzinnym oczekiwaniu dowiadują się, że wyznaczony do prowadzenia zawodów p. Hanke nie raczył przybyć.

Po dłuższych naradach między panami Marczewskim i Dancygiem, ten ostatni zdecydował się po prowadzić powyższe zawody.

Hakoah gra pod wiatr i słońce, lecz mimo to już w drugiej minucie z przeboju Segala uzyskuje prowadzenie, przyczem bramkarz G. M. S-u, Karolczyk pada kontuzjowany. G. M. S. gra w 10-cu, a nawet uzyskuje chwilową przewagę i w rezultacie w 5 min. ze strzału lewego łącznika wyrównuje. Już od początku gra zapowiada się ostra i stopniowo przechodzi w brutalną. Sędzia przy poskramianiu ciągłych fauli, stosowanych bardziej groźnie przez G. M. S., ma bardzo wiele roboty, a gra przerywana gwizdkiem, traci na wartość. — Duszą Hakoahu był jak zwykle Segal, który swymi wybiegami stwarzał bardzo niebezpieczne momenty pod bramką przeciwnika, jednak zachowanie się tego cy.

Wyciągi tedy, po dwunastoletniej przerwie, dziś zostają wznowione. Łódź przybywa jeszcze jedna atrakcja wielkomiejska, mł.

gracza na boisku przedstawia wiele do życzenia. Ciągłe krzykliwe, rozkładające zawsze ręce przy niepowodzeniu, stałe się nieznośny, a niekiedy wprost śmieszny.

Po całym szeregu nieudanych prób bezpośrednio po centrze prawo-skrzydłowego Edelbaum II ślicznym i ostrym strzałem uzyskuje drugi punkt dla Hakoahu. Do przerwy jeszcze jeden bardzo groźny moment pod bramką przeciwnika pozostaje przez niebieskich niewykorzystany.

Po zmianie stron już w 3 minucie gry zostaje usunięty z boiska za ordynarny faul Podlaski, lecz dopiero pod wpływem namowy członków zarządu G. M. S. opuszcza boisko. G.M.S. gra już do końca w 10-ciu, lecz mimo to zdobywa wyrównującą bramkę. Jednak Hakoah stopniowo przychodzi do głosu i usadowiwszy się na połowie boiska czarnych obiega bramkę czarnych, wykazując przytem bardzo dobrą dyspozycję strzałow. W 75 minucie pada zwycięska bramka dla niebieskich. Gra brutalna i ciągle ordynarne rozmyślne faule ze strony G. M. S-u powtarzają się bardzo często, w czem w równej mierze dotrzymuje im placu lewy pomocnik Hakoahu Halberstadt.

W 81 minucie sędzia usuwa z boiska Klimczaka z G. M. S., lecz ten wrecz oświadcza, że przed opuszczeniem boiska spoliczkuje sędziego. Wobec takiego obrotu sprawy, sędzia p. Dancygier odgwizdał zawody.

Wielką część winy za powyższe zajście przypisać należy kapitanowi drużyny G. M. S-u, Bartoszewi, który nie potrafił utrzymać swych graczy w korbach obowiązującej dyscypliny, swem zachowaniem dawał bardzo zły przykład całej drużynie.

Publiczność w liczbie około tysiąca osób była znowu świadkiem skandalu na boisku.

W drużynie Hakoahu najlepszymi byli Lipszyc, Edelbaum II, Segal i Zaklikowski, a w G. M. S-sie Karolczyk w bramce i obaj obrońcy. Wicz.

Jak Dempsey przygotowuje się do nowych występów

Jack Dempsey, król pięściarzy, ma zamiar znowu wystąpić na arenie po dłuższej przerwie w swej karierze. Zawczasu już przygotowuje się do nowych walk o palma pierwszeństwa, której dotąd nie wytracił mu nikt z mocno zaci-



Jack Dempsey mocuje się ze swym trenerem Luivadisem, traktuje to jako odpoczynek po codziennym obowiązkowym treningu.

śniętej dłoni. Z prawej strony dwaj trenerzy ściągają mu z rąk rękawice bokserskie po ćwiczeniach, które szampion odrabia codziennie z wielką punktualnością. Z lewej strony — próbuje swych sił, mocując się ze swym trenerem Luivadisem bez używania pięści.



Po codziennych ćwiczeniach dwaj trenerzy Luivadis i Guo Wilson ściągają słynnemu pięściarzowi rękawice.

Z nad polskiego morza



Fala kanikularnych upałów, jakie od kilku dni nawiedziły Polskę, skierowała myśli zamkniętych w stęchłych murach mieszczuchów ku polskiemu morzu.

Jakże to miło, zbywszy się uciążliwego balastu stroju, rozłożyć się na piaszczystej plaży i przyglądać się białym łodziom ry-

Osobliwy konkurs sportowy



Osobliwy konkurs sportowy odbył się na wiedeńskim torze wyścigowym. Zawodnik miał prze-

biec część dystansu, popychając przed sobą taczke z dzieckiem i prowadząc konia.

Hakoah wiedeński w Polsce

Czołowe drużyny warszawskie noszą się z zamiarem sprowadzenia do Polski „Hakoahu” wiedeńskiego. Nie wykluczona jest możliwość realizacji tego projektu, gdyż zarząd „Hakoahu” stawia w porównaniu z rokiem ubiegłym dość skromne wymagania. Warto by było i nasze czołowe kluby skorzystały z nadarzającej się okazji i po drodze zaprosiły wiedeńców do siebie.

DZIŚ
i dni następnych!



DZIŚ
i dni następnych!

Arcydzieło znakomitej wytwórni „Svenska” w Stockholmie

„Ludzie bez ojczyzny”

Wzruszająca tragedia z życia rosyjskiego za czasów Caratu, Kierefiszczyzny i Sowietów.

W roli głównej

urocza

JENNY HASSELQUIST

PONADTO!

WIELKA SENSACJA!

PONADTO!

Gościnne występy artystów scen warszawskich!

Od dziś w nowym repertuarze:

Od dziś w nowym repertuarze!

1) Amelja Cielecka

2) Rovenia Gaston

3) M. Dobrowolski

znakomita śpiewaczka operowa i wykonawczyni pieśni nastrojowych

Trio taneczne
artyści baletu rosyjskiego

bezkonkurencyjny humorysta polski

odśpiewa: a) Bzy przekwitły.

b) Pocałuj (I lor yon).

c) Czy wiesz, co znaczy takie oko.

odtańczą: a) Żywy Buddah—bajka hinduska.

b) Les garconnes—taniec angielski.

wykona: a) Szimmi-cheriesto łódzko-tańco-manja

(Sylwetki łódzkich typów dancingowych)

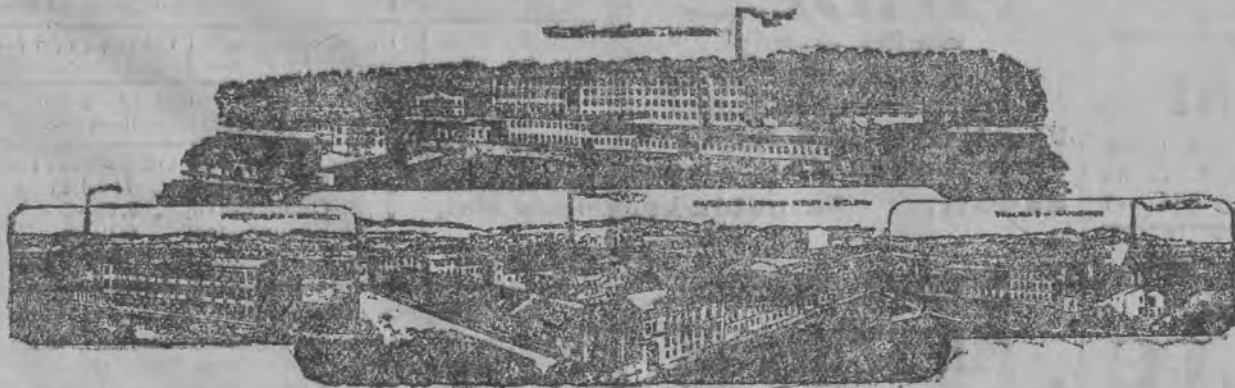
b) Ja widziałem Salcie Pryszcz w łazience w Savoy'u,

c) GIERASIENSKI-MICHAŁOWSKI

(imitacje fonetyczne i parodjalne)

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. Bajgelmana.

20% ZNIŻKA 20%
WYPRZEDAŻ POSEZONOWA
materiałów letnich



(Ogólny widok fabryki)

GUSTAW MOLENDĄ i SYN

Fabryka sukna i wyrobów kamgarnowych w Bielsku (Śląsk Cieszyński)

ROK ZAŁOŻENIA 1850.

Skład fabryczny na Województwo Łódzkie

w **ŁODZI**, ul. Piotrkowska Nr. 47,
I-sze piętro, front, telefon 15-56.

Najwytworniejsze desenie. Najmodniejsze kolory. Najwyższe gafunki.

3858-1

KLINIKA

położniczo-chirurgiczna

D-rów med. Szarlotty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.

I i II klasa.

Ambulatorjum.

3852-1

ŚWIEŻY TRANSPORT
ROWEROWYCH GUM
NADSZEDŁY

AUTOMOBILOWE OPONY
„MICHELIN” i „DUNLOP”

WSZELKIE WYMIARY STAŁE NA SKŁADZIE
MASZY do ciężarowych aut

PIERWSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU
„BERSON” NARUTOWICZA 16

TEL. 28-30.

3895-1

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telefon 43-53.

Choroby skóry i WŁOSÓW. Leczenie defektów cery, twarzy i ciała.
Ektroliza Elektroterapia Masaż twarzy i ciała.
Godziny przyjęć od 10-7. Dla panów od 2-3.

8854-1

Lecznica „VITA” 3850-1

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych
przy ul. Piotrkowskiej nr. 45, telef. 47-44

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach.

Przy lecznicy laboratorium bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii, poradnia dla matek oraz gabinet lekarsko-dentystyczny, Roentgen. Lampa kwarcowa (górskie słońce) lampa „ultra słońce”. Sól-ux. Elektryzacja. Masaż leczniczy. Kąpiele świetlne. Gabinet lekarsko-kosmetyczny. Dżatarmja. Aparat Bergonię (odtłuszczający). Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Mostki, korony złote i zęby sztuczne.

Wizyty na miejscu.

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wieczor, w niedzielę od 9 do 2 p. p.

Dr. med.

PRYBULSKI

Zawadzka Nr 1,

tel. 25-33.

Choroby skór-
ne włoś-
nienic-
zno-
czep-
ciowe

Leczenie światłem
(Lampa Kwarcowa
promieniami Ro-
entgena)

Przyjmuje od 9-2
i od 5-8.

Dla pań od 4-6 od-
działna poczekal-
nia. 5426-0

Dr.

H. Szumacher

Choroby skór-
ne i
wener-
yczne.

przyjmuje codzien-
nie od 5-7 i pół
po poł., w niedzie-
le i święta od 10-11

6-go Sierpnia 1

(Benedykta). Tel.
49-62, 384-3

W dniu 2 lipca 1926 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie następującym: Przewodniczący S. O. Dalig. Sędziowie Handlowi: Kaiserbrecht i Sachs po rozpoznaniu sprawy upadłości

CHAIMA MENDELA PAKMANA

postanowił ogłosić upadłość handlową Chaimowi Mendelowi Pakmanowi. chwilę otwarcia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 15 września 1926 r.; zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Zygmunta Krotoszyńskiego; zamianować kuratorem upadłości adw. Henryka Landau; nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów, rejestrów, ruchomości i rzeczy upadłego Pakmana, gdziekolwiek się one znajdują; dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Kurator upadłości:

Adwokat Henryk Landau.

Sędzia Komisarz upadłości Chaima Mendla Pakmana zawiadamia, że zebranie wierzycieli powyższego handlowego Chaima Pakmana odbędzie się w dniu 22 lipca 1926 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, ul. Pańska 115, celem ustalenia listy wierzycieli i wybrania kandydatów na syndyka tymczasowego.

Za zgodność:

Adwokat Henryk Landau

Kurator upadłości.

3832-1

KONKURS

Magistrat m. Zgierza

niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko

architekta

miejskiego

Oferety z odpisami świadectw i z życiorysami należy składać do magistratu, wydział główny, najpóźniej do dnia 25 lipca r. b.

843-2

Magistrat m. Zgierza

(-) St. Szymczak.

Lekarz-dentysta

Prussakowa

Choroby zębów i jamy usnej

przyjmuje: wtorki, środy, czw. i piątki od 10-1 i 5-6 p. p.

Zielona 9, II p., fr.

3826-2

Dr. med.

F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Telefon 37 45

Choroby skór-
ne wener-
yczne

godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 7 wiecz.

3559-4



RATUJĄCIE NOGI!

AMERYKAŃSKA SÓL DO NÓG "SANITAS"

**ODŚWIEŻA I UZDRAWIA NOGI
USUWA BÓLE I ODCISKI NATYCHMIAST**
Jedyny idealny środek kosmetyczny szeroko rozpowszechniony za granicą, usuwa radykalnie najbardziej zastarzałe **ODCISKI** Wszelkiego rodzaju **STWARDNIENIA SKÓRY** i **SPUCHLIZNĘ**. Wystarczy wziąć jedną kąpiel z solą "SANITAS" a spuchlizna i odciski natychmiast bez bólu schodzą przykrę **PIECZENIE NÓG** ustępuje. Chroniczne i męczące bóle uszają natychmiast. Amerykańska kosmetyczna **SÓL DO NÓG "SANITAS"** zapobiega odparzaniu się, **OBCIERANIU** i **POCENIU NÓG** i usuwa niemiłą wóń potu. Amerykańska kosmetyczna **SÓL DO NÓG "SANITAS"** jest preparat złożony według wszelkich wymagań higieny nie zawierający żadnych szkodliwych substancji. Kąpiele do nóg Amerykańską solą "SANITAS" wzmacniają mięśnie i ścięgna nóg, czyniąc je odpornymi i zdolnymi do najdłuższych marszów bez względu na obcisłe lub ciasne obuwie. Paczka Amerykańskiej soli do nóg "SANITAS" kosztuje zł. 2.— Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA! Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw! Każda paczka soli do nóg "Sanitas" zaopatrzona jest marką fabryczną "LEW" Przedstawiciel na Polskę:

JÓZEF GROSSMAN
Warszawa, Chmielna 49

GRAND KINO

Dziś i dni następnych
— NA EKRANIE —
„Gdy miłość kończy się”

W roli głównej **BEBE DANIELS**
urocza — NA ESTRADZIE CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA
Największy humorysta i satyryk
BRONISŁAW BRONOWSKI
HELENA FELIŃSKA primadonna opery w Zagrzebiu.
TRIO ROSINI—światowej sławy tancerze.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. 3856—1

Brylanty złoto, srebro, ząby sztuczne
nawet połamane
Bizuterję kwity lombardowe

Kupuje i pełną wartość płaci J. Fijałko, Piotrkowska 7, tel. 31-46
UWAGA: w piątek tania wyprzedaż okazjowych przedmiotów.
5851—1

Poszukuje się
winę fabryczną

1000 kgr. nowszej konstrukcji. Oferty z podaniem cen i opisem konstrukcji składać do administracji pisma pod „P. H. L.” 3821—1

Najpoważniejsza fabryka wódek, likieru i rumu w Polsce.

jakoteż fabryką wyrobów mącznych, reprezentacja w Łodzi, **poszukuje** na całym terenie wojew. łódzkiego **miejszowych zdolnych agentów** z odpow. referencjami za prowizją. Oferty sub „Polibo” do Adm. „Głosu”. 833-1

MEBLE
wielki wybór
po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca **FLAKOWICZ I RECHT** Piotrkowska 145, w podwórzu **Na raty. Za gotówkę.** 3520—4

MIESZKANIE
3 pokojowe z wszelkimi wygodami, strona słoneczna, **od zaraz poszukiwane.** Oferty sub „A. B. 61” do „Głosu Polskiego”. 3815-1

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY
Łódź, Piotrkowska Nr. 62. — Teleton 31-53.

Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson " M. Wolfson " A. Tenenbaum	Od 10—11 i od 7-8 " 1-5 " 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. I. Szreiber Dr. Pokszański	Od 2.30—4 i 7-8 od 1.30—2.30
Choroby kobiece i aku-szerja	Dr. D. Alterman " M. Feldman " Ch. Zeldowicz " Klaczkowa " Gustawa Zand- Tenenbaumowa	Od 11—1 " 5.30—7.30 " 5—5 " 5—5 niedziela pon., środa, piątek
Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag " L. Familier	Od 10—11 i od 6-7 " 12—1 " 4-5
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1—2.30 i 6-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay " S. Holenderska	Od 1—2 " 6-8 Niedziela od 12—2
Choroby uszu, gardła i nosa	Dr. M. Klaczkowa " Bol. Kon	Od 11—1 i od 7-8 " 5.30—5.30
Choroby skór- ne i weneryczne	Dr. P. Braun " I. Solowiejczyk	Od 12—3 " 5-8
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes " M. Rieznikowa " B. Czudnowska " N. Kacenbogen	Od 9—10.45 i 8-9 " 11—1.45 " 2.15—5 " 5.15—8

Laboratorium analityczno - bakterjolog. — Dr. Zerner

Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. 913-4
Wykonywa się operacje, **nasświetlania lampą kwarcową**, elektryzacje i analizy.
Zęby sztuczne, korony, mostki złote, platynowe i t. p.
Wizyty w mieście, Dyżury nocne. Pomoc akuszeryjna

Przychodnia „SANITAS”
Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lek.-dentystyczny
CEGIELNIANA 29, telef. 44-51
czynna od 9-jej rano do 9-jej wieczór.

PORADA 3 zł.
Wizyty na mieście. Dyżury nocne. Stała pomoc akuszeryjna. Poradnia dla matek. Szczepienie ospy. Zastrzyki. Elektroterapia. Lampa kwarcowa. Roentgen. Analizy. 3859—1

Krzeseła dębowe,
stoly, kozetki, szafy, otomany, materace, oraz wszelkie **meble** poleca na warunkach dogodnych
Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny
M. Bimke, Wschodnia 47
25-1 Nr. tel. 36-75.

Generator
na 150 klm. używany lub nowy kupię. Oferty pod lit. A. C. do Administracji gazety. 3847—1

Zwiedzajcie wszyscy „Najtańsze źródło” **MEBLI**
(od najskromniejszych do najwykwintniejszych) przeniesione z ul. Piotrkowskiej 9 na **Górny Rynek Rzgowskiej 2**
Ceny znacznie niższe! — Najdogodniejsze warunki. — Długoletnia gwarancja! —
F. Nasielski, Rzgowska 2.

Poszukuje się **słonecznego POKOJU**
z kuchnią w śródmieściu wprost od gospodarza. Oferty pod „Od zaraz” do adm. pisma. 3810—2

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA I WYCHOWANIE

MADemoiselle MARIE
enseigne anglais français allemand Accepts also groupes, Traugutta 2, I front. 3857J1-1

MATURYSTKA
udziela lekcji. Ceny bardzo przystępne. Kilińskiego 63, m. 13. 3844—1-n

NIEMIECKI
gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, przygotowanie do egzaminu. Pomorska 22, front, I p. mieszk. 4, od 3—5. 3837—1-n

STUDENT
udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96, m. 3, naprawo druga brama. godzina 7. 3831—1-n

KUPNO I SPRZEDAŻ

GRAMOFON
sprzedam ul. 28 p. Strz. Kaniowskich m. 32 od 7 do 9 wieczorem. 3816

DRUT
kolczasty ocynkowany sprzedam tanio. Oferty pod „Drut” do „Gł. Polskiego”. 3836—1-k

KREDENS
maszynę, tremo, umywalnię, krzesła, etażerkę, sprzedam tanio. Główna 55, m. 46, oficyna prawa. 3829—1-k

KIETLARKA
16-ka i maszyna do pończoch platynowa, 204 igły, na ręczne i na siłę, do sprzedania. Anny 21, m. 28. 3840—1-h

PIANINO
zagraniczne, mało używane, okazynie do sprzedania. Zakatna 30, m. 15 od 6—7. 3797—3-k

OKAZYJNIE
do sprzedania motor elektryczny 1 konia, 3 żyrandole i kilka lamp elektrycznych. Piotrkowska 172, portiernia. 3827—1-k

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ FRONTOWY
umeblowany, telefon, wynajme. Piotrkowska 83, m. 8. 3820—2-m

MIESZKANIA

4—5 pokojowe poszukuje w centrum miasta. Pożądane wprost od gospodarza. Oferty do „Głosu” pod „Słoneczne mieszkanie”.

POKÓJ UMEBLOWANY
odnajme. Rozwadowska 38, m. 16 od 1 do 4. 3822

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Ewangelicka 17, m. 6, II piętro, front. 3860—1-m

PRZYJME
dwóch panów lub panie na mieszkanie. Pańska 31, parter, front, Szymański. 3842—1-m

DONIESIENIA RZYM.

SĄ DO ODEBRANIA
książki encyklopedia niemiecka z czasów okupacji niemieckiej. Adres: Zamenhofa 6, m. 32. 3841—3-d

WAŻNE DLA PAŃ!
Okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek po cenach niskich. Zawadzka 9, m. 13. 3811—2-d

POLISY AMERYKAŃSKIE.
Wobec nadejścia bardzo pomyslnych wiadomości od mego adwokata w New Yorku, odnawiam przyjmowanie spraw polisowych do 20 b. m. (od godz. 4—6). Sz. Goldman, Narutowicza 56, m. 29 (u p. Kapłana). 3791—3-d

BACZNOŚCI
Firma „Kryształ” Łódź, Piotrkowska 97, przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklizowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań. Ceny przystępne. 3796—15-d

INTERESY HANDLOWE

PLACE
w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią przestrzeni po 10,000 łokci kwadratowych są okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość: Sieradz, Spółdzielnia Funkcyjnarzów P. P. 3775—3-h

SKLEP
odstąpię tanio. Gdańska 76, filja. 3846—1-h

SPRZEDAM
fabrykę cukrów i czekoladek. Cena przystępna. Wiad. Kilińskiego 129. Voigt Piwiaruia. 3819-2

ZAGUB. DOKUMENTY

WILK ANDRZEJ
zgubił książeczkę wojskowa i legitymację zapomogową za nr. 1852. 3828—2-z

BRODĄCZ PAUL
zgubił numer od legitymacji 1153, wydany w gminie Brójce, pow. łódzkiego. 3830—1

INTELIWENTNY
młodzieniec z VI kl. wykształ. poszukuje praktyki kreślarskiej, taskawe oferty sub „S. J. H. 48” do „Głosu”. 3839—1

POTRZEBNA
panienka do obsługi gości. „Świtezianka”. Piotrkowska 189. 3830—1